

MUZEUM
EMIGRACJI
GDYNIA ul. Polska 1



Doświadczenia nauczycieli w Polsce, dotyczące nauczania w okresie pandemii COVID-19

Wyniki badania przeprowadzonego wśród nauczycieli
w dniach 16 marca – 23 kwietnia 2021

Opracowanie: Jarosław Łojewski, Fundacja Dobra Porażka
Współpraca: Ludwika Radacka-Majek, Muzeum Emigracji w Gdyni

Spis treści

Wprowadzenie	3
--------------------	---

Co sprawia Państwu największe osobiste problemy podczas prowadzenia nauczania zdalnego lub hybrydowego?

Mała motywacja i słabe zaangażowanie uczniów.....	5
Słaby kontakt z uczniami.....	6
Napotkane trudności.....	6
Zbyt małe wsparcie.....	8
Zmęczenie i spadek motywacji do działania.....	9

W jaki sposób radzili sobie Państwo z opisanymi problemami?

Nie radzimy sobie.....	10
Próbowanie nowych rozwiązań.....	11
Aktywizacja uczniów.....	12
Dyscyplina.....	13
Współpraca.....	14
Budowanie relacji.....	15

Odpowiedzi na pytania zamknięte

W jakiego rodzaju szkołach prowadzą Państwo aktualnie zajęcia?.....	16
Jak oceniają Państwo swoje obecne przygotowanie do zdalnego prowadzenia lekcji?.....	17
Podsumowanie	19

Wprowadzenie

Okres pandemii, która rozpoczęła się w Polsce w marcu 2020 roku, był okresem bardzo dużych zmian w sposobie nauczania. Dotknęły one dzieci i młodzież od grup przedszkolnych do ponadpodstawowych, jak również studentów uczelni wyższych. Miały one wpływ również na nauczycieli, którzy wspólnie z uczniami i uczennicami musieli odnaleźć się w nowej, nietypowej sytuacji.

O ile firmy w pewnym zakresie wykorzystywały narzędzia do zdalnej pracy i współpracy, to dla polskiego szkolnictwa była to zupełnie nowa sytuacja, wymagająca reorganizacji. Od strony technicznej, poza problemami z brakiem sprzętu i infrastruktury, nie było też oprogramowania dedykowanego prowadzeniu zajęć dla dzieci. Organizacyjnie brakowało regulacji standaryzujących sposób i normalizujących zasady pracy zdalnej. Okazało się wręcz, że przepisy prawa zabraniają pewnych rzeczy, np. wymuszania korzystania przez uczniów z kamer. Zabrakło również przygotowania merytorycznego i metodologicznego. Wcześniej pojawiały się szkolenia dotyczące prowadzenia webinarów czy pracy zdalnej dla dorosłych, ale nie było takowych adresowanych do osób kształcących dzieci i młodzież.

W nowej sytuacji ciężko było też odnaleźć się osobom odpowiedzialnym za zarządzanie szkołami – dyrektorom czy kuratoriom oświaty. Brak jasnych wskazówek, zmieniające się decyzje rządu dotyczące pracy zdalnej, stacjonarnej czy hybrydowej znacząco utrudniały przeprowadzanie zajęć szkolnych na wszystkich poziomach.

Nowa, zmienna sytuacja bardzo odbiła się m.in. na nauczycielach. Nagle zostali postawieni w sytuacji, do której większość z nich była zupełnie nieprzygotowana – od strony technicznej, ale również od strony metodologicznej. Pojawiła się z nagłą potrzeba zmiany sposobu uczenia, modyfikacja metod, które dobrze służyły w pracy stacjonarnej, ale niezupełnie sprawdzały się w pracy zdalnej. Wspomniane wyżej braki i zamieszanie powodowały dodatkowe trudności nie tylko w prowadzeniu zajęć z dziećmi i młodzieżą, ale również w utrzymywaniu z nimi kontaktu, pobudzania do aktywności, weryfikacji wiedzy czy budowania i utrzymywania relacji.

Na zlecenie Muzeum Emigracji w Gdyni, Fundacja Dobra Porażka przeprowadziła w dniach 16 marca – 23 kwietnia 2021 roku badanie wśród nauczycieli, dotyczące sytuacji problemowych, z jakimi stykają się w pracy oraz sposobów radzenia sobie z nimi. Diagnozowanie było prowadzone w sposób zdalny, poprzez rozesłanie anonimowych ankiet w wersji on-line, do nauczycieli z całej Polski.

Badanie składało się z 3 pytań merytorycznych (2 otwarte i jedno zamknięte) oraz pytania statystycznego. Wzięli w nim udział pedagodzy od poziomu nauczania przedszkolnego do szkół wyższych włącznie, przy czym najbardziej reprezentowana była grupa nauczycieli szkół podstawowych. Łącznie otrzymaliśmy 173 merytoryczne odpowiedzi, które zostały uwzględnione w niniejszym opracowaniu.

W ankiecie zadano następujące pytania:

1. Co sprawia Państwu największe osobiste problemy podczas prowadzenia nauczania zdalnego lub hybrydowego?
2. W jaki sposób radzili sobie Państwo z opisanymi problemami?
3. Jak oceniają Państwo swoje obecne przygotowanie do zdalnego prowadzenia lekcji?

Ponizej znajdziecie Państwo zebrane, zredagowane i uspojnione wypowiedzi nauczycieli na powyższe pytania otwarte. Są one zgrupowane w kilka kategorii. Celowo nie są opatrzone żadnym komentarzem, radami czy wskazówkami. Chcieliśmy pokazać pewną fotografię stanu, w jakim nauczyciele i uczniowie znaleźli się po roku pandemii.

Prosimy o potraktowanie rezultatów badania jako szerokiego spojrzenia grona pedagogicznego na wyzwania i problemy, których doświadczyli. Warto zwrócić uwagę nie tylko na aspekty techniczne, organizacyjne czy metodologiczne, ale również na wpływ zaistniałej sytuacji na stan emocjonalny kadry pedagogicznej, jak również uczniów.

Zachęcamy do podejrzenia metod, z jakich korzystali nauczyciele biorący udział w badaniu, aby poradzić sobie z nową sytuacją i wesprzeć uczniów w tym trudnym dla wszystkich czasie. Mamy nadzieję, że przedstawione wyniki będą inspiracją oraz cenną wskazówką dla nauczycieli, dyrekcji szkół, kuratoriów oświaty, jak również dla uczniów i ich rodziców.

Co sprawia Państwu największe osobiste problemy podczas prowadzenia nauczania zdalnego lub hybrydowego?

Mała motywacja i słabe zaangażowanie uczniów

Brak aktywności w trakcie lekcji, wyłączanie się uczniów, niechęć do odpowiadania na pytania skierowane czy to do grupy, czy do konkretnej osoby to najczęściej pojawiające się komentarze.

Uczniowie „znikają” nie włączając kamer czy chowając się za awatarami. Obecność awatara nie oznacza, że uczeń jest obecny. Brak reakcji na pytania czy uwagi do konkretnej osoby oznacza najczęściej, że uczniowie są nieobecni przy komputerze i zajmują się czymś innym. Nieliczni uczniowie zabierają głos spontanicznie, bez wezwania. Wywołani do odpowiedzi są apatyczni, czasami nie reagują, często wypowiadając się bardzo krótko, aby tylko spełnić oczekiwania pytającego.

Nauczyciele mają świadomość zmęczenia i poczucia braku sensu, ogarniających uczniów. Po wakacjach 2020 roku pojawiła się wśród uczniów euforia związana ze zmianą formy prowadzenia zajęć, z powrotem do szkoły. Kolejne przejście na naukę zdalną spowodowało znaczący spadek ich aktywności. Nastąpiło osłabienie relacji nauczycieli z uczniami oraz między uczniami, co skutkowało coraz mniejszym zaangażowaniem w lekcje.

Z rozmów z wychowawcami i sygnałów od uczniów wynika, że są oni nadmiernie obciążeni nauką. Wstydzą się mówić o swoich problemach na forum klasy.

Z jednej strony uczniowie przyzwyczaili się do pobytu w domu. Szkoła stała się dla nich jakąś abstrakcją. Z drugiej są przeciążeni ciągłym wpatrywaniem się w ekran komputera i nie mają motywacji do uczestniczenia w zajęciach zdalnych niezależnie od tego, co pedagodzy im proponują. Uczniowie chcą wrócić do szkół i na uczelnie.

Słaby kontakt z uczniami

Dużym problemem jest też niemożność osobistego, twarzą w twarz, kontaktu z uczniem. Brakuje możliwości indywidualnej rozmowy, bezpośredniej pomocy tu i teraz. Nie ma praktycznie możliwości natychmiastowego korygowania błędów w pisowni czy rachunkach. Mocno ograniczone są możliwości bezpośredniej kontroli działań dziecka, wskazania palcem rzeczy do poprawienia, obejrzenia pracy, itp.

Brak możliwości patrzenia na reakcje i zachowania uczniów utrudnia nauczycielom pracę. Nie da się przez Internet odczytać emocji z twarzy i dopasować działania do sytuacji tym bardziej, że uczniowie zazwyczaj wyłączają kamery.

Brakuje niewerbalnej informacji zwrotnej, czy uczniowie zrozumieli zagadnienie, czy dobrze rozumieją omawiany materiał. W trakcie sprawdzania wiedzy np. poprzez sprawdziany, okazuje się że uczniowie pomimo deklaracji, jednak nie przyswoili danego tematu.

Niedobór kontaktu osobistego powoduje obawy nauczycieli, że niewystarczająco wytłumaczyli dane zagadnienie lub poświęcili na to zbyt mało czasu. Są też obawy, że uczniowie pytani przez nauczycieli, o to czy zrozumieli temat, odpowiadają twierdząco, tylko po to aby zbyć nauczyciela

Napotkane trudności

Problemy pojawiają się też w relacjach nauczycieli z dyrekcją szkoły czy rodzinami uczniów oraz związane są z niedostatecznym wsparciem ze strony kuratoriów oświaty. Niektórzy nauczyciele wskazali w ankiecie komplikacje powodowane kontrolami ze strony dyrekcji, niespodziewanymi "wejściami" na lekcje czy biurokratyzacją rozbudowaną ponad stan znany z czasów normalnej nauki.

Napotkane trudności c.d.

Dyrekcje szkół czy kuratorzy nie rozumieją odmiennej specyfiki pracy on-line i nowych rodzajów problemów. Nakazują kolejne szkolenia, które często nie dają oczekiwanej wartości. Zalecają nadmierną zdaniem nauczycieli wyrozumiałość wobec niewłaściwych zachowań uczniów i rodziców.

Oczekiwanie wyrozumiałości oraz indywidualizacji pracy z uczniami nie są wsparte na przykład dostępem do narzędzi umożliwiającym uczciwe sprawdzanie ich wiedzy. W efekcie uczniowie dopuszczają się oszustw, kopiując prace od siebie, pisząc sprawdziany ze wsparciem rodziców czy rodzeństwa, przepisując zadane prace domowe wprost z Internetu – w skali dużo większej niż dotychczas.

Po stronie rodziców pojawiają się sprzeczne oczekiwania. Nauczyciele jednocześnie otrzymują opinię, że lekcje są zbyt krótkie lub długie. Zadawanie pracy domowej przez część rodziców traktowane jest jako niepotrzebne, a przez innych jest wymagane. Niekiedy można też usłyszeć, że zajęcia są prowadzone w sposób zbyt wymyślny, albo odwrotnie - nieatrakcyjny. Rodzice potrafią brać udział w lekcjach z dziećmi, na bieżąco im podpowiadać lub komentować sposób pracy nauczycieli. Jak widać, rodzicom równie ciężko jest odnaleźć się w nauce zdalnej, zwłaszcza, że często pracują w domu w tym samym czasie, kiedy dzieci mają lekcje.

Pedagodzy odczuwają brak wsparcia ze strony organów decyzyjnych, jak np. kuratoria oświaty. Nauczycielom stawiane są duże wymagania, a jednocześnie nie wprowadzono potrzebnych jednolitych metod pracy. Zabrakło szkoleń dla nauczycieli z zakresu kształcenia zdalnego dzieci i młodzieży szkolnej.

Brak odgórnej decyzji co do jednej spójnej metody prowadzenia zajęć zdalnych oraz przerzucanie opracowania sposobu pracy na nauczycieli powodują, że „każdy pracuje jak mu pasuje”.

Zbyt małe wsparcie

Nauczycielom brakuje wsparcia ich działań w edukacji zdalnej. I to z kilku perspektyw.

Od strony technicznej problemem jest fakt, że nie wszyscy uczniowie mają taki sam dostęp do sprzętu. Jedni korzystają z komputerów, inni z tabletów czy komórek. Różna też jest jakość połączenia internetowego. To powoduje, że prowadzenie zajęć w tak nieustandaryzowanym środowisku jest bardzo trudne i czasochłonne.

Z perspektywy nauczycieli uczenie zdalne to ponoszone prywatnie koszty energii elektrycznej, wyższe niż w normalnej sytuacji oraz zwiększonego pakietu internetowego, który wcześniej nie był potrzebny w takiej ilości.

Do tego dochodzi zmiana sporej części warsztatu pracy, która przy braku wsparcia metodologicznego czy narzędziowego, oznacza dla nauczycieli poświęcenie dużo większej ilości czasu na przygotowanie zajęć w nowej formie. Niejednokrotnie to także konieczność dokształcania się w tematach technicznych czy metodologicznych dotyczących prowadzenia zajęć przez Internet. Nauczyciele czują także potrzebę okazywania wsparcia dzieciom i ich rodzicom w korzystaniu z narzędzi internetowych.

W trakcie pracy zdalnej nauczyciele spotykają się z różnymi specyficznymi sytuacjami, odmiennymi od spotykanych w „normalnych” okolicznościach. Uczniowie zwracają się z bardzo poważnych problemów i potrzebują pomocy. Nauczyciele często nie mają narzędzi i nie dostali żadnych wskazań, jak takiej pomocy udzielić. Nie mogą się zwrócić do instytucji zewnętrznych typu poradnia psychologiczna, bo są tam braki kadrowe.

Zmęczenie i spadek motywacji do działania

Przedłużająca się nauka zdalna, brak wsparcia systemowego i niepewna sytuacja co do najbliższej przyszłości mają bardzo negatywny wpływ na stan psychiczny i motywację do działania u samych pedagogów.

Nauczyciele gremialnie mówią, że są zmęczeni. Pisały i mówiły o tym nawet osoby, które sygnalizowały, że całkiem dobrze radzą sobie w nowej sytuacji.

Pedagodzy spędzają przed komputerem około 10-12 godzin dziennie. Zgodnie z oczekiwaniami przełożonych i rodziców, odpowiadają praktycznie w sposób ciągły na maile czy wiadomości w komunikatorach.

Prowadzenie zajęć i życia w tym samym miejscu (tzw. home office), w tym częsta praca po 10-12 godzin dziennie czy praca w weekendy, praktycznie bez rozdzielenia życia zawodowego od prywatnego również wzmacniają poczucie zmęczenia. Do tego pojawiają się problemy ze wzrokiem czy kręgosłupem.

Nauczyciele wiedzą o złym stanie psychicznym i emocjonalnym uczniów. Nie zawsze są w stanie im pomóc. Przez to trudno zmotywować się pedagogom do dalszego wysiłku. Nie pomagają w tym stresujące sytuacje opisane w poprzednim punkcie oraz ciągłe zmiany sposobu prowadzenia zajęć – zdalne, hybrydowo, w szkole, wprowadzane często bardzo nagle.

Zmęczeniu towarzyszy poczucie, że wysiłek jaki wkładają w przygotowanie i prowadzenie zajęć online nie przekłada się na efekty, co widać po braku zaangażowania uczniów, wynikach pracy, opinii rodziców czy dyrekcji.

W jaki sposób radzili sobie Państwo z opisanymi problemami?

Nie radzimy sobie

Część nauczycieli napisała wprost, że w żaden sposób nie radzi sobie z obecną sytuacją i mają objawy depresji.

O ile wcześniej nie brakowało im energii i chęci na szukanie wsparcia czy inspiracji w sieci (grupy na Facebooku, webinary, konferencje, itp.), to aktualnie coraz częściej uświadamiają sobie, że mimo poznania wielu sposobów, narzędzi i materiałów interaktywnych nie mają pewności, że to co robią jest skuteczne.

Innych zniechęciły trudności techniczne i przepisy prawne, które na przykład nie pozwalają na wyegzekwowanie od uczniów korzystania z kamer.

Duże grono deklaruje, że stara się podchodzić do nauki zdalnej bardzo normalnie i rzetelnie, ale często czuje bezsens tego, co robi i ma poczucie porażki. Nie radzą sobie czasowo i mentalnie. Próbują po prostu przywyknąć do obecnej sytuacji.

Mimo trudności nauczyciele starają się jednak utrzymywać własne pozytywne nastawienia do świata i przekazywać je podopiecznym.

Próbowanie nowych rozwiązań

Pozbawieni systemowego wsparcia pedagodzy samodzielnie wyszukują, wymyślają i testują nowe narzędzia i pomysły. Obserwując i wysłuchując potrzeb dzieci starają się dostosować do nich sposób pracy. Wychodzą poza standardowe, znane dotychczas modele edukacji. Szukają rozwiązań odpowiednich i atrakcyjnych przy prowadzeniu nauki zdalnej.

Nauczyciele próbują różnych podejść. Na przykład skracają lekcje czy robią więcej przerw. Proponują zadania domowe dla chętnych oraz różne ich formy realizacji, np. filmy, nagrania, zdjęcia. Pedagogzy szukają różnorodności w prowadzeniu lekcji wykorzystując strony internetowe, wirtualne gry edukacyjne czy narzędzia internetowe, które stworzone zostały do pracy interaktywnej w firmach. Wspólnie z uczniami odkrywają, w jaki sposób takie narzędzia mogą być wykorzystywane w edukacji szkolnej.

Pedagogzy szkolą się, uczą się nowych dla siebie narzędzi i sposobów prowadzenia zajęć. Metodą prób i błędów wybierają te, które się sprawdzają. Z ich doświadczeń wynika, że uczniowie po jakimś czasie nudzą się wcześniejszymi atrakcjami. Dlatego starają się regularnie poznawać i stosować nowe rozwiązania i pomysły.

Aktywizacja uczniów

Nauczyciele stosują różne metody, aby mobilizować uczniów do aktywności. Wśród podanych w ankiecie znalazły się takie jak: wprowadzenie do nauki elementów zabawy czy konkursów, zachęcanie dodatkowymi ocenami, zwracanie się z pytaniami do konkretnych uczniów, pochwały na forum klasy, pozytywne uwagi czy plusy za aktywność.

Urozmaicenie zajęć anegdotami i doświadczeniami, praca w osobnych wirtualnych pokojach, pozwolenie na żarty i opowiadanie różnych historii, wspólne słuchanie muzyki czy spacerowanie po lesie to kolejne metody aktywizacji, które stosowali pedagodzy.

Nauczyciele starają się prowokować uczniów do interakcji, na przykład namawiając do wspólnego śpiewania czy pozwalając czasami na "przegadanie" lekcji. Jeśli uczniowie chcą „tylko porozmawiać” to znaczy, że tego właśnie najbardziej potrzebują i prowadzący lekcje dostosowują się do tego. Są to często rozmowy na tematy niezwiązane z lekcją.

Wielu pedagogów kładzie nacisk na zachęcenie uczniów do działania, nie zwracając uwagi na efekt. Mniej skupiają się na zadawaniu dodatkowych prac, ocenianiu czy sprawdzaniu, a dają więcej okazji do działania, ćwiczeń i wykorzystują ten czas do interakcji z uczniami.

Nauczyciele motywują uczniów poprzez stałe pokazywanie się przez kamerę. Skupiają się często na osobach, które chętniej odpowiadają na pytania i jeszcze nie stracili resztek motywacji. Przez to wpływają pozytywnie na pozostałą część grupy.

Zachęcają uczniów do aktywności rozmawiając, namawiając, przekonując, tłumacząc, że "zdalne kiedyś się skończy" i trzeba będzie stanąć z innymi twarzą w twarz. Starają się podejmować indywidualny kontakt z uczniem i jego rodzicami po lekcjach, próbując ich zmobilizować. Dopytują o powody braku aktywności, ale jest to często krępujące dla uczniów.

Dyscyplina

Aby zmobilizować swoich podopiecznych do nauki, pedagodzy nie zapominają też o utrzymaniu dyscypliny.

Niektórzy codziennie przypominają uczniom o ich obowiązkach. Inni proszą całość klasy lub kilka wybranych osób o włączenie kamery i ciągłą obecność przed nią albo proszą uczniów o aktywność na czacie. Jeszcze inni proszą o obecność przed kamerą co najmniej w czasie sprawdzania obecności. Pedagodzy często proszą o pokazywanie wykonywanych prac do kamerki.

Nauczyciele starają się kontrolować obecność uczniów na przykład przez współpracę z rodzicami. Wyznaczają określony czas pracy. Sprawdzają i oceniają zadania na bieżąco. Podczas wywoływania ucznia do odpowiedzi, jeśli któryś się nie odzywał, może otrzymać "minus".

Jeśli wezwany do odpowiedzi uczeń nie odpowiada przez kamerkę czy czat, nauczyciel ma świadomość, że „miga się” z lekcji i stara się na to reagować poprzez rodziców czy wspomniane już „minusy”.

Współpraca

Gwałtowne i trudne dla wszystkich, w tym dla nauczycieli, przejście na naukę zdalną, zmobilizowało spore grono pedagogów do uruchomienia wymiany wiedzy i szerszej współpracy z koleżankami i kolegami po fachu.

Wymiana doświadczeń na forach internetowych, podpowiadanie sobie skutecznych metod pracy, ciekawych szkoleń i spotkań, narzędzi, pozwalających na lepszą współpracę z uczniami, z dnia na dzień stało się dla wielu nauczycieli codziennością i czymś niezbędnym, aby mogli realizować zajęcia szkolne.

Nauczyciele wspólnie odkrywają i biorą udział w szkoleniach i kursach ukierunkowanych na konkretne problemy. Starają się rozmawiać o takich problemach z innymi nauczycielami, wychowawcami klas, rodzicami i z uczniami. Szukają też wsparcia specjalistów – często „załatwianych prywatnie”. Uczą się jeszcze lepszego prowadzenia rozmów partnerskich, motywowania, mediacji czy negocjacji.

Pedagodzy poszukują i korzystają z platform edukacyjnych, które powstały w czasie pandemii lub istnieją już od lat, takich jak projekt „Edukacja na fali. Pasjonaci na pokład!”, prowadzony przez Muzeum Emigracji w Gdyni.

W niektórych szkołach postarano się ujednoczyć standardy prowadzenia nauki zdalnej oraz wybrano platformę komunikacji, która byłaby zrozumiała dla wszystkich zainteresowanych. Nauczyciele organizowali szkolenia z systemów takich jak np. Microsoft Teams we własnym zakresie. Zachęcali do tej formy pracy i przeprowadzali wspólne lekcje pokazowe.

Pedagodzy starają się również zaangażować do współpracy rodziców. Rozmawiają z rodzicami i opiekunami o tym, jak będą wyglądały czy jak były realizowane zajęcia. Przedstawiają sposoby pracy. Proszą o wybór propozycji zabaw (młodsze klasy), zajęć (np. wyjścia do lasu) czy ćwiczeń. Ale też proszą o zrobienie zdjęć, na których widać pracę uczniów lub jej rezultaty.

Budowanie relacji

Budowanie relacji z uczniami w czasach pandemii i nauki zdalnej z jednej strony jest bardzo trudne, z drugiej jest niezbędne do prawidłowej współpracy nauczycieli i uczniów. Spotykając się twarzą w twarz w szkole, rozmawiając na co dzień, można o wiele łatwiej budować relacje i zaufanie. Nowa sytuacja wymusiła potrzebę nowych rozwiązań.

Nauczyciele starają się racjonalizować wzajemne oczekiwania. Niektórzy przyjęli postawę „ja proponuję, uczniowie korzystają lub nie”. Inni próbują narzucić pewną dyscyplinę i pilnować realizacji oczekiwanych działań czy zachowań.

Większość pedagogów stara się na każdej lekcji prowokować do rozmowy jak największą grupę uczniów. Zachęcają do zabierania głosu. Tłumaczą, dlaczego tak, a nie inaczej muszą pracować i oni i uczniowie. Zachęcają do aktywności, współpracy, przekazywania opinii o stosowanych podejściach i ćwiczeniach, dzielenia się pomysłami.

Czasem namawiają do włączenia u wszystkich mikrofonów, żeby np. wspólnie zaśpiewać. Dają przykład swoim działaniem, włączają własną kamerę, opowiadając prywatne historie i namawiając do tego innych.

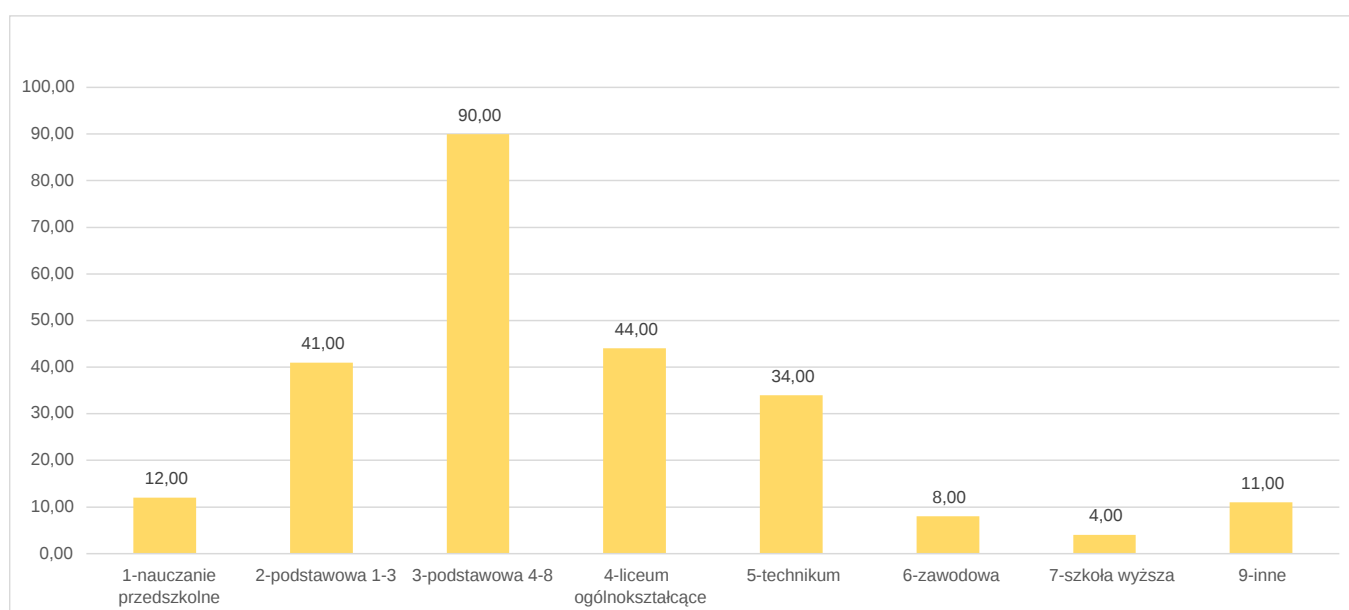
Nauczyciele podejmują rozmowy również na tematy niezwiązane ze szkołą. Proponują różne formy aktywności, dostępne w czasie pandemii. W tym możliwość spotkania się na żywo w bezpiecznych warunkach, np. na spacerze do lasu czy na plażę. Namawiają uczniów do realizacji mikroprojektów - indywidualnych lub w małych zespołach.

Pedagodzy starają się podchodzić do uczniów z życzliwym nastawieniem i wiarą w dobre intencje podopiecznych. Odbywają indywidualne rozmowy z uczniami. Biorąc pod uwagę ich sytuację i stan emocjonalny, nierzadko obniżają wymagania, aby jeszcze tego stanu nie pogarszać. Wszystkie te działania wymagają dużej cierpliwości, optymizmu i dużych kompetencji społecznych, których nowe pokłady pedagogzy musieli samodzielnie bardzo szybko odkryć.

Odpowiedzi na pytania zamknięte

W jakiego rodzaju szkołach prowadzą Państwo aktualnie zajęcia?

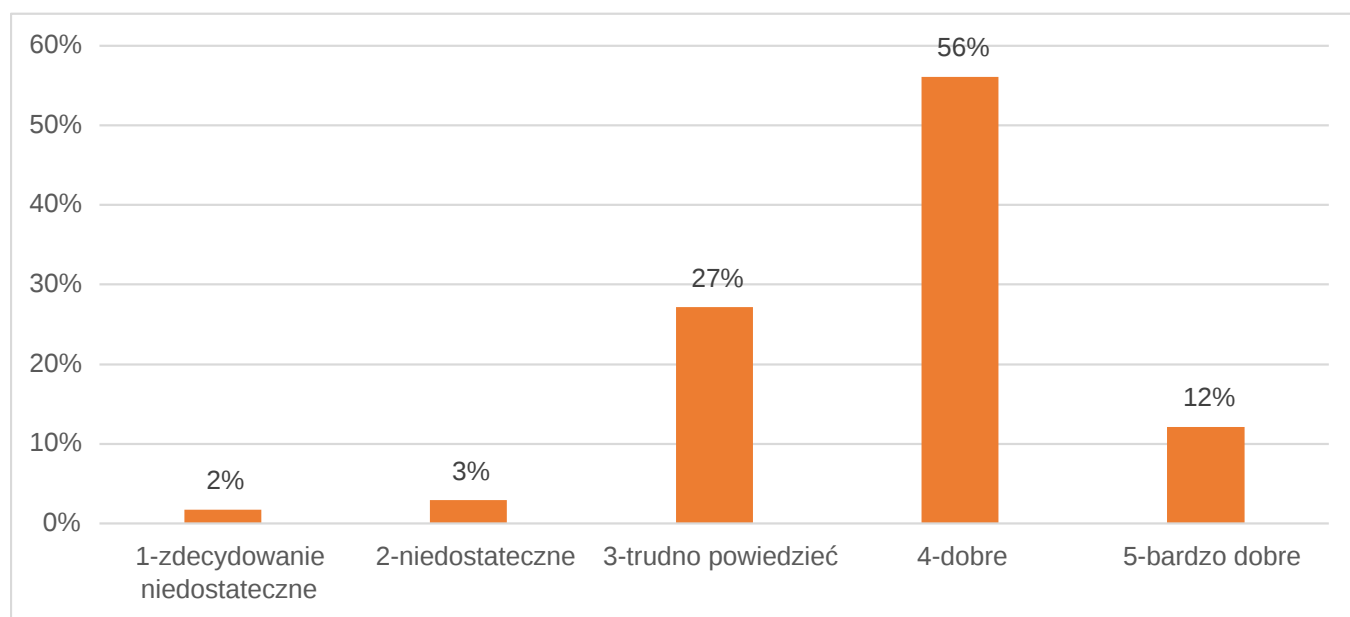
Liczba respondentów reprezentujących określone grupy szkół. Część odpowiadających oznaczyła, że prowadzi zajęcia w kilku rodzajach szkół.



Jak oceniają Państwo swoje obecne przygotowanie do zdalnego prowadzenia lekcji?

Skala odpowiedzi od: 1 - zdecydowanie niedostateczne do: 5 - bardzo dobre.

Wynik łączny, dla wszystkich grup nauczycieli



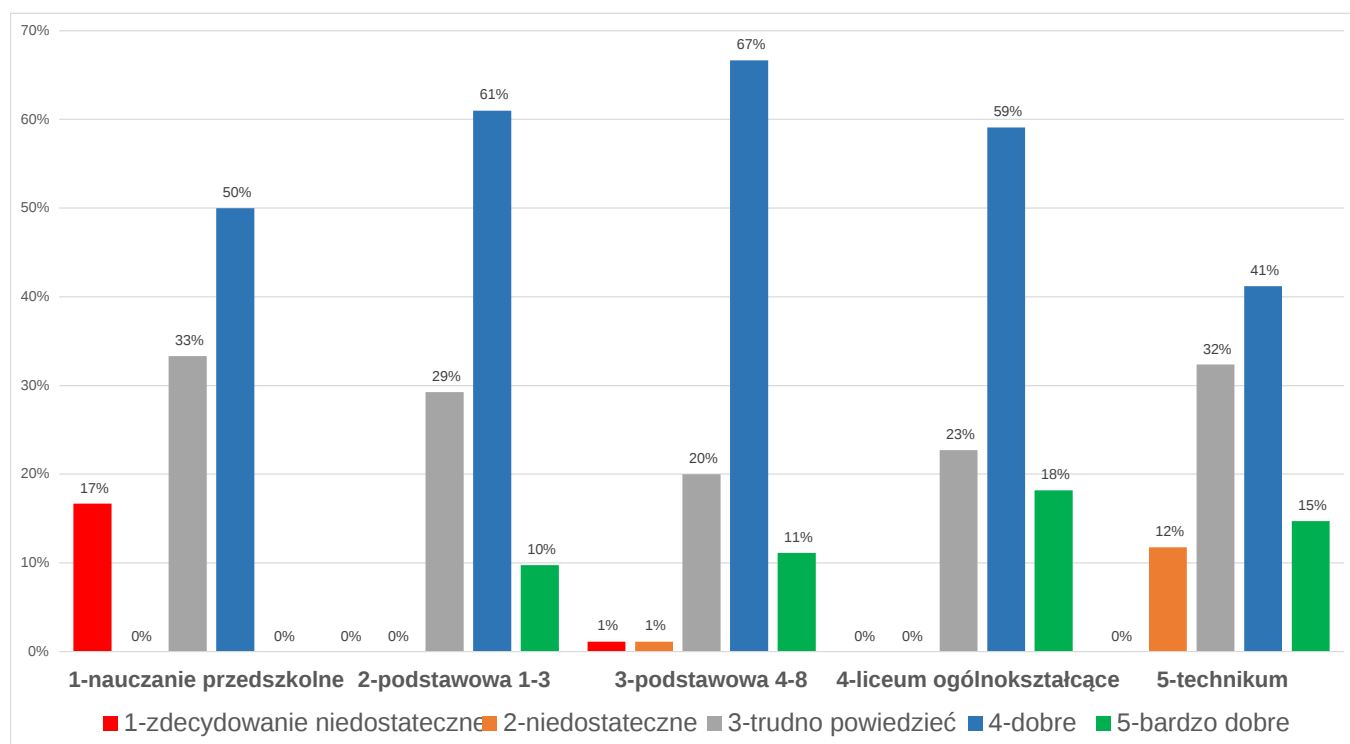
W odpowiedziach na pytania otwarte widać było wyraźnie, że nauczyciele mieli poważne problemy z przestawieniem się na pracę zdalną. Nie byli do tego przygotowani ani od strony metodologii, ani od strony narzędziowej.

Blisko rok pracy zdalnej, duże zaangażowanie pedagogów w nauczanie się, ale również tworzenie nowych metod kształcenia spowodowały, że w momencie badania wielu z nich czuło się dobrze (56%) czy wręcz bardzo dobrze (12%) przygotowanymi do zdalnego uczenia.

Jak oceniają Państwo swoje obecne przygotowanie do zdalnego prowadzenia lekcji?

Skala odpowiedzi od: 1 - zdecydowanie niedostateczne do: 5 - bardzo dobre.

Odpowiedzi na pytania w podziale na najliczniej reprezentowane grupy nauczycieli.



Poprawę kompetencji do prowadzenia pracy zdalnej widać wyraźnie wśród nauczycieli prowadzących zajęcia w szkołach podstawowych i w liceach. Choć w pozostałych rodzajach placówek (nauczane przedszkolne, technika) również duże grupy pedagogów wskazały na dobre lub bardzo dobre przygotowanie do prowadzenia zajęć, to jednak stosunkowo duże grupy respondentów wskazały, że są przygotowani niedostatecznie. Prawdopodobnie wynika to z nieco innego charakteru pracy takich placówek.

W nauczaniu przedszkolnym, które obejmuje dzieci do 7. roku życia, części nauczycieli ciężiej jest nawiązać z nimi zdalnie relacje czy oczekiwać samodzielnej pracy. Z kolei w technikach trudności mogą wynikać chociażby z niemożliwości zdalnego realizowania praktyk z przedmiotów zawodowych. Trudno zastąpić przyszkolne warsztaty samochodowe, drukarskie czy okrętowe jakimiś odpowiednikami możliwymi do użycia w pracy zdalnej.

Podsumowanie

Wprowadzenie nauki zdalnej było gwałtowne i niepoprzedzone żadnym przygotowaniem. Głównym powodem tego była oczywiście epidemia COVID-19, która spowodowała szybką decyzję o zamknięciu szkół. Działanie to nie było poprzedzone żadnymi analizami czy przygotowaniem. Agendy rządowe odpowiedzialne za edukację podjęły taką decyzję, chcąc ograniczyć rozprzestrzenianie się wirusa.

Jednocześnie wprowadzono zalecenia dotyczące pracy zdalnej, które dotknęły wielu rodziców uczniów, a także nauczycieli.

Szybko wprowadzone zalecenia dotyczące nauki zdalnej napotykały na problemy technologiczne (np. brak komputerów, dobrej jakości połączenia z Internetem), kompetencyjne (np. brak umiejętności korzystania z narzędzi do pracy zdalnej wśród wielu uczniów, rodziców i nauczycieli), metodologiczne (np. brak wiedzy i umiejętności dotyczących nauki zdalnej dzieci i młodzieży) i organizacyjne (np. sposoby sprawdzania wiedzy, wymiana informacji między nauczycielami i dyrekcjami szkół).

To wszystko plus obawa o własne zdrowie spowodowały pojawienie się wielu problemów, które dotknęły tak nauczycieli, jak i uczniów. W wielu przypadkach pedagodzy zostali postawieni w sytuacji, w której musieli radzić sobie sami. Jak wynika z wypowiedzi zaprezentowanych w pierwszej części niniejszego opracowania („Co sprawia Państwu największe osobiste problemy podczas prowadzenia nauczania zdalnego lub hybrydowego?") napotymano na bardzo szeroką gamę problemów: od braków wsparcia systemowego, przez wyzwania związane ze słabą aktywnością uczniów, ich zdemotywowaniem i niechęcią do kontaktu zdalnego, do problemów emocjonalnych i psychologicznych, które dotykały i nauczycieli i uczniów.

Na dzień dzisiejszy (czerwiec 2021) patrzymy z optymizmem na zmniejszające się zagrożenie COVID-19. Natomiast naukowcy uczulają nas, że ta pandemia może jeszcze potrwać, a co gorsza, mogą pojawić się w bliskiej przyszłości kolejne podobne zjawiska.

Dlatego przedstawiona w niniejszym opracowaniu gama problemów powinna być wskazaniem obszarów, na których należy skupić się przygotowując pedagogów do wyzwań, które mogą pojawiać się w przyszłości. Braki techniczne, jak się okazało, można było rozwiązać bardzo szybko. Więcej czasu zajmuje stworzenie metodologii nauki zdalnej. Szkolenia i metody pracy zdalnej dla dorosłych są realizowane od lat, natomiast nie są one odpowiednie dla (zwłaszcza młodszych) dzieci. Tutaj potrzebne są nowe podejścia i umiejętności, dostosowane do nowej grupy odbiorców.

Trzeba też zwrócić większą uwagę na potrzeby emocjonalne i uczniów i nauczycieli. Empatia, budowanie relacji czy bieżące wspieranie uczniów są dobrze znaną codziennością dla nauczycieli pracujących stacjonarnie. Natomiast oddzielenie ich od uczniów ekranem komputera czy tabletu, wymaga nowych umiejętności i sposobów pracy. W polskich warunkach jest to tym trudniejsze, że wsparcie psychologiczne dla dzieci i młodzieży cierpi od wielu lat na kryzys związany z brakiem dostatecznej ilości psychologów i psychiatrów dziecięcych. A to są osoby, których wsparcia dla uczniów, ale też dla siebie, potrzebują pedagodzy.

Czy jesteśmy w stanie dobrze prowadzić pracę zdalną? Czy będziemy umieli przygotować się do takiego działania w razie konieczności?

Na to pytanie większość ankietowanych nauczycieli odpowiada: „TAK”.

Pomysły i zaangażowanie pedagogów, widoczne w odpowiedziach na pytanie „W jaki sposób radzili sobie Państwo z opisanymi problemami?” pokazują, że można wypracować metody, które zbliżą efektywność nauki zdalnej do stacjonarnej. Tak, jest grupa nauczycieli, która słabiej radzi sobie w zdalnej pracy z dziećmi i młodzieżą. Jednak pedagodzy chcą uczyć się, wypróbować nowe narzędzia, pokonywać przeszkody, tworzyć nowe metody pracy z uczniami.

Wsparcie systemowe (agendy rządowe, kuratoria oświaty) oraz społeczne (grupy wsparcia, inicjatywy i projekty społeczne czy samorządowe, takie jak projekt „Edukacja na fali. Pasjonaci na pokład!”, prowadzony przez Muzeum Emigracji w Gdyni), są szansą na pomoc w przygotowaniu nauczycieli i uczniów do skutecznie prowadzonej i dobrze odbieranej nauki zdalnej.

Warto zwrócić uwagę, ile pomysłów, sposobów uczenia, angażowania, aktywowania, wspierania i budowania relacji z uczniami wymyślili nauczyciele. Na wykresie 2. widać, że pedagodzy czują się obecnie dużo pewniej ucząc i kontaktując się z uczniami za pośrednictwem Internetu, niż miało to miejsce rok temu. Należy spojrzeć z podziwem na to, że mimo gwałtownej zmiany, mimo różnych trudności, nauczyciele wykazali się kreatywnością, zaangażowaniem i empatią.

Naszym zdaniem pozwala to patrzeć z optymizmem na przyszłość. Nauczyciele i uczniowie chcą wrócić do przedszkoli, szkół i uczelni. Jednak musimy skorzystać z przeżytych doświadczeń, wyciągnąć wnioski z popełnionych błędów oraz osiągniętych sukcesów i przygotować się na podobne sytuacje na przyszłość.

Jarosław Łojewski, Fundacja Dobra Porażka
Ludwika Radacka-Majek, Muzeum Emigracji w Gdyni